

## PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

|           |                 |                                         |
|-----------|-----------------|-----------------------------------------|
| Dziś:     | Sabiny Mecz.    | Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 43. |
| Środa:    | Szymona A. P.   | Zachód 4-ej 44.                         |
| Czwartek: | Narcyza B.      | Długość dnia godzin 10 1.               |
| Piątek:   | Serapiona B. W. | Ubyło 6 42.                             |

## KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsca pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codzienny do 8-ej rano do 13-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

|               |                  |
|---------------|------------------|
| Sobota:       | Wolfgang B.      |
| Niedziela:    | W.W. Święt.      |
| Poniedziałek: | Dieta Zdzisławy. |
| Wtorek:       | Huberta Bisk.    |

Redakcja, Administracja i Biuro: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Warszawski zarząd okręgowy Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, komunikuje z prośbą o zamieszczenie co następuje:

„Warszawski zarząd okręgowy Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że w sumie rs. 1,011 kop. 25, ofiar na rzecz dotkniętych klęską neurodzaju, wniesionych przez kancelarję oberpoliemajstra m. Warszawy, mieszczą się ofiarowane przez: generał-majora Klejgelsa rs. 100, generał-majora Polenowa rs. 10, pułkownika Andzaurowa rs. 10, radcę stanu Michałowicza rs. 10, naczelnika straży ogniowej podpułkownika Popławkę rs. 10, inspektora urzędu lekarskiego radcę dworu Troickiego rs. 10, radcę stanu Chrzanowskiego rs. 5, radcę kolegjalnego Klimowicza rs. 5, oficerów i urzędników policji warszawskiej i straży ogniowej rs. 421 kop. 20, niższe stopnie policji zewnętrznej rs. 361 kop. 15 i przez niższe stopnie straży ogniowej rs. 63 kop. 80.”

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Witomila; jutro Władysława. Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

*Teatry:* Wielki: dziś „Jak wam się podoba”; jutro „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes). „Faworyta” (akt 2-gi), oraz divertissement tancerzkie. — Rozmaitości: dziś „Pan Damazy”; jutro „Przeglądka żon”; — Letni: dziś „Wice-admirał”; jutro „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

— We czwartek, pociągiem pocztowym przybył z Nowo-Aleksandrii do Lublina J. E. minister oświecenia, hr. Deljanow, spotkany na dworcu kolei przez przedstawicieli władz miejscowych.

W piątek rano, już o godz. 9-ej, hr. Deljanow, wraz z kuratorem okręgu naukowego i towarzyszącymi mu w podróży osobami przybył do gimnazjum

męskiego, gdzie przy wejściu spotkał J. E. dyrektora, rz. r. st. Sengalewicz. Kiedy rewidenci pp.: Chruszczew, Muromcew i Isajenkov rozeszli się po klasach celem egzaminowania, J. E. minister odwiedził klasy: IV-tą, VII-mą i VIII-mą osobiście, będąc obecnym na wykładach historii literatury rosyjskiej, języków starożytnych i historii powszechnej i egzaminując jednocześnie z łaciny i greckiego. Po trzech godzinach egzaminu J. E., wyrażając prawdziwe swoje zadowolenie, wizytował dyrektora gimnazjum, po czym wszedł do sali głównej, gdzie zebrani uczniowie odśpiewali bardzo składowe kilka utworów muzycznych z towarzyszeniem fortepianu, melodykonu i skrzypiec. Podziękowawszy za dobre wykonanie śpiewu, hr. Deljanow zwiedził internat dla uczniów gimnazjum, w którym znajduje się obecnie 26 pensjonarzy i wyraziwszy za urządzenie tego zakładu podziękowanie dyrektorowi, udał się do gimnazjum żeńskiego, gdzie był obecny na lekcjach: historii, literatury rosyjskiej i języka francuskiego.

O godzinie 2½ po południu J. E. widocznie bardzo zadowolony opuścił gimnazjum żeńskie i wrócił do pałacu gubernatorskiego, gdzie przyjmował przedstawicieli władz miejscowych, po czym złożył wizytę J. E. księdzu biskupowi Jaczewskiemu.

Obiad na kilkanaście osób był u p. o. gubernatora, a wieczorem na dworcu kolei zebrali się całe ciało nauczycielskie, uczniowie gimnazjum i mnóstwo publiczności, tak, że cały peron literalnie był zapelniony. Po pożegnaniu się z uczniami i ich zwierzchnością, J. E. minister jeszcze raz dziękował rz. r. st. Sengalewiczowi i wszedł do salonowego wagonu z kuratorem, swoją siostrą, miejscowym wicegubernatorem p. o. gubernatora i naczelnikiem chełmskiej dyrekcji naukowej i odjechał do Chełma.

Uczniowie i uczennice uwolnieni zostali od lekcji na dwa dni, t. j. resztę piątku i całą sobotę.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według informacji dzienników petersburskich, senat rządzący ma zadecydować, czy osady w Królestwie Polskiem mają być liczone do kategorii miasteczek.

opuszczając brązowe gałęzie, z których spadały igły. Niektóre nosiły na sobie znak ciemny, dwóch liter ze sobą splecionych, jak bydo na rzeź do szlachtuza wleczone.

Marja wydostała się na polankę, na której rozciągała się teraz kolonia niemiecka, „Elzbiętówka” zwana.

Cały blam lasu po za kolonią, wyrąbany i z ziemią zrównany, w niektórych tylko miejscach czernił się wywróconymi pniami, lub jeszcze nawpół w ziemię wrosłymi korzeniami ściętych drzew. Tu i owdzie na tej jasnej przestrzeni wznosiły się wązkie pasy dymu od ognia, któremi Niemcy pnie niszczyli, ułatwiając sobie w ten sposób pracę. Pomiędzy kadłubami zezarniałych i zwęglonych brył snuli się cicho mężczyźni, pochyleni, wpoł zgięci, z rękami, zwalaniem zezarniałem błotem, mokrem, ślizgiem, tłuściem.

Kilkadziesiąt chat, a raczej domów, wznosiło się, gontami krytych, w prostej ustawionych linii. Niektóre z tych domów nieskończone świeciły skieletami żółtych belek i pali, doczepionych do głównego cielska domostwa. Na tych belkach okraciem siedzieli pochyleni Niemcy, pracując pilnie zziębniętymi i prawie granatowymi z zimna rękami. Chłopcy mali, ze zręcznością małp łazili po palach, pomagając ojcom, podając kawałki drzewa, kliniki, gwoździe, dachówki, cali zmoczeni wilgocią, w ubogich ubrankach, słabo chroniących ciała od mrozu. Jakaś dziewczyna w krótkiej spódnicy, na kościstych biodrach przewieszanej, w staniku kamlotowym, szła brzegiem rowu, prowadząc na postronku chudą krowę. Ciepla dera okrywała zwierzę, kobieta szła ledwie perkalikiem odziana. Ciało jej nabierało fjo-

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż wystawa środkowo-azjatycka przedłużona została do początku r. p.

— Mosk. wied. dowiadują się, iż projekt nowych przepisów o cudzoziemcach niebawem wniesiony będzie do rady państwa.

— Mosk. wied. otrzymują wiadomość z Petersburga, że na giełdzie tamtejszej krążą uporeczywie pogłoski o istniejącym jakoby zamiarze zabronienia wywozu z Rosji owsa, jęczmienia i kukurydzy. Dziennik moskiewski dodaje od siebie uwagę, że w sferach decydujących kwestja ta dotychczas nie została rozstrzygnięta.

— Od zarządzającego wystawą stała prób i wzorów otrzymujemy co następuje: „Departament handlu i rękodziel w ministerjum finansów wskutek naszego zapytania w sprawie prawideł, obowiązujących co do marek fabrycznych w odezwie z d. 23-go b. m. za nr. 11038 wyjaśnia, co następuje: „Aczkolwiek na zasadzie art. 157-go ust. o przemyśle (wydanie 1887-go r.) nakładanie lub nienakładanie marek fabrycznych na różnego rodzaju ruskie wyroby fabryczne i rękodzielnicze jest pozostawione do woli każdego producenta i żadne badania w tym względzie, czy wyroby posiadają lub nie posiadają markę fabryczną nie są dozwolone, to jednak art. 160-ty tejże ustawy postanawia, ażeby założyciel fabryki, pragnący nakładać markę fabryczną na swoje wyroby obowiązany był zawiadomić o tem departament handlu i rękodziel z załączeniem wzoru i opisu marki fabrycznej, którą ma zamiar nakładać na swoje wyroby. Następnie według wyjaśnienia kryminalnego kasacyjnego departamentu senatu rządzącego (art. 1354 postan. o karach), prawo kryminalne dochodzi podrobienia tylko takich marek fabrycznych, które zostały przedstawione we wzorach do departamentu handlu i rękodziel i tylko do towarów zaopatrzonych w tego rodzaju marki dają się zastosować wyłożone w art. 159-ym tejże ustawy przywileje, dotyczące stosunków celnych. Przy przedstawieniu marek fabrycznych do departamentu winny być zachowane prawidła, wskazane w art. 160-ym ustawy o przemyśle, a do prób, podawanych na imię departamentu, winny być dołączone: trzy wzory marki fabrycznej

letowych tonów, wążka wstażka ust niktęła w ziębniętej twarzy.

Dziewczyna przeszła koło Marji, nie uchyliwszy głowy, harda, smutna, sztywna.

Marja mimowoli za nią oczami powiodła. Była jeszcze od niej nędzniejsza, gorzej odziana i pewnie nieszczęśliwsza!

Nagle, prawie z pod stóp Marji, z wnętrza ziemi, wyłoniła się żółta głowa dziecka. Głowa ta pozostała na powierzchni, a za chwilę cały korpusik chudy wysunął się z rozpadliny.

Dziecko wydostało się na ścieżkę i biedz w stronę karczujących ludzi zaczęło, przeskakując z ręczniami kaluże wody bosemi nożkami.

Po chwili znów drugie dziecko, cokolwiek starsze, wyłaziło z ziemi i znów w stronę pola pędziło. To ostatnie trzymało w brudnym gałganie trochę upieczonych kartofli i kawałek owsianego placeka.

Marja teraz wzrok swój w rozpadlinę ziemi zwróciła.

Była to wielka jama z podłożnym, w ziemię się zagłębiającym korytarzem. Janę przykrywała słomą, chrust i mech, które to przykrycie tworzyło rodzaj dachu. Zardzewiały, blaszany kominek z pomiędzy chrustu wystawał. Cieniutka smuga dymu wydobywała się z niego z trudnością i po dachu się snuła.

Teraz w otworze korytarza ukazała się do połowy ciała kobieta i pilnie w stronę pola patrzyła. Dzieci majaczyły już tylko w oddali, złączyły się razem i przystały na środku pola, zapewne placek ogryzając.

— Karll... Franzil... unverschämte Kinder! — za wolala kobieta.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## SZMAT ŻYCIA.

## POWIEŚĆ

przez

Gabriela Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Z pod mieszaniny brzoź, osin i grabów wydostała się teraz powoli pod wilgotne sklepienie sosn zielone, ciemne, ciężkie od dżdżu i nisko się opuszczające. Cała ziemia zasypana tu była masą igieł, po których lały się cieniutkie strugi wody, ku dołowi spływające.

Marja szła teraz ciągle naprzód, jakby gnana potrzebą ruchu bezmiernego. Smutek jej serca, wobec świeżo przez Szmatla poruszonych smutków, wydawał się szczątkiem krepki wobec olbrzymiego całunu, zakrywającego tysiące serc. Wstydzić się zaczęła bezsensownych noży swoich, strawionych na chorobliwym majaceniu o ujrzanym niespodziewanie mężczyźnie. I przez chwilę zdawało się jej, że Stanio był dla niej mytem, że nie istniał, nie zabierał przemocą spokoju jej duszy, nie ranił zbyt silnie zbudowanego serca.

Las stał się coraz rzadszym—tu i owdzie spotkać można było pień wyrąbanej sosny, świeży, zdrowy, żółtawe swe wnętrza w dziennym świetle prezentujący.

Sosny malały nagle, karlały, tu i owdzie pochyłone, zgarbione. Niektóre, nadejęte siekierą, schły,

wydrukowane jakakolwiek trwałą farbą na oddzielnym arkuszu papieru i należyce zaświadczone dowody lub dyplomy (w kopjach lub oryginałach) na umieszczone na markach nagrody honorowe. Departament dodaje, że marki nakładane w formie plomb dla odróżnienia takowych od plomb celnych, winny być wielkości mniej więcej monety 20-kopiejkowej.

== Przyłączenie do miasta przedmieścia Czyste i Wola oraz części kolonii Koło, t. j. wszystkich tych miejscowości, które mieszczą się przed plantem kolei obwodowej od stacji towarowej kolei wiedeńskiej do Powązek, nie pociągając za sobą trudności, ile ich napotykało przyłączenie przedmieść praskich. Przedewszystkiem posesyji, należących do gminy Czyste, pozostaje tam obecnie bardzo niewiele, a mianowicie na Czystym (pomiędzy ul. Karolkową, Zaokopową, wzdłuż stacji towarowej kolei wiedeńskiej plantem kolei obwodowej i ul. Dworską) 38, z których dwa rządowe place nowych magazynów intendentury i kościół św. Stanisława, jedna fabryka akcyjna, zakłady gazowe, oraz fabryki prywatne, z tych 20 z zabudowaniami mieszkalnymi, jedna cegielnia, a resztę stanowią ogrody warzywne i sady owocowe; na Woli (od ul. Dworskiej, wzdłuż kolei obwodowej do Górczewskiej) 39, na kolonii Koło (od Górczewskiej do Obozowej i Młynarskiej przy planie kolejowym) 44, z których 12 pod wiatrakami, jedna cegielnia, jedna przelewnia nafty, a z resztą połowa załedwie z domami mieszkalnymi, wreszcie na przedmieściu Powązek za ul. Burakowską do granicy Młociny należy 13 posesyji. Ogółem tedy 134 place z ludnością około 5-tu tysięcy nie należy do miasta i dla wyrównania granic miejskich do plantu kolei obwodowej, jak to zrobiono od strony Pragi, należy je przyłączyć, tembardziej, iż dla ściślejszej administracji w tej miejscowości, gdzie grunta gminne są pomieszczone z miejskimi, władze wyższe wymagają tego i tylko brak funduszy stoi na przeszkodzie objęciu gospodarki przez magistrat.

== W Gaz. polic. zamieszczono co następuje: „Z uwagi na zbliżającą się zimę, podczas której robią się zapasy lodu na użytek mieszkańców miasta, polecam pp. komisarzom cyrkulowym: 1) wspólnie z właścicielami lekarzami miasta, obecnie już opatrzyć wszystkie znajdujące się w mieście lodownie i o rezultatach rewizji donieść mi przez urząd lekarski, najpóźniej w ciągu miesiąca; 2) celem wcześniejszego dokonania analizy chemicznej wody, dla przekonania się o jej dobroci, osoby posiadające lodownie po za miastem, za rogatkami oraz zajmujące się zwózka lodu do miasta, zobowiązać, aby zawiadomiły urząd lekarski, z kąd mianowicie zamierzają wyrabiać lód dla napełnienia lodowni; 3) osoby, które w r. z. otrzymały zezwolenie na zwózkę lodu z sadzawek podmiejskich, z kąd wodę poprzednio zbadano w stacji miejskiej higienicznej, zobowiązać: a) aby wyjednać nowe pozwolenia na obecną zimę, b) aby nad sadzawkami, z których się będzie lód wyrabiał, zaprowadzono numery i stosowne napisy z wyszczególnieniem imienia i nazwiska właściciela sadzawki oraz z oznaczeniem gatunku wody, mianowicie: „Sadzawka nr. 90, należąca do N. Łódź zdalny do wewnętrznego lub zewnętrznego użytku.” Nadto pp. komisarze winni dopilnować: 1) aby w zimie każda podwoda, dostarczająca lód do miasta posiadała przybitą deseczkę z odpowiednim napisem, obejmującym miejsce położenia sadzawki, numer, oraz gatunek lodu; 2) aby oprócz tego, każdy woźnica posiadał bilet z wyszczególnieniem daty i numeru wydanego pozwolenia, imienia i nazwiska osoby, której zostało udzielone pozwolenie, tudzież miejscowości, gdzie się sadzawka znajduje, numeru i gatunku lodu; podwód, których właściciele nie wypełnią wymienionych warunków, nie należy do miasta wpuszczać.”

== Następujące osoby, przebywające za granicą, jak donosi Gaz. polic., pod skutkami, wynikającymi z §§ 326 i 327 wzywane są do powrotu: Izrael Taubenhaus, ur. w r. 1844-ym; Chaja Taubenhaus, ur. w r. 1848-ym i dzieci ich: Mendel ur. w r. 1874-ym, Jakub ur. w r. 1875-ym, oraz Szlama ur. w 1873-im roku. Jednocześnie zawiadomiono, że następujący mieszkańcy Warszawy wnieśli podania o paszporty emigracyjne za granicę: Władysław-Kazimierz Puchewicz i Klemens Kurowski z żoną Bronisławą oraz dziećmi: Antonim-Konradem, Janiną-Klementyną, Stanisławem, Władysławem-Nikodemem, Marjanem-Emilianem i Heleną.

== Za wykroczenia paszportowe ukarano 35-tu mieszkańców Warszawy na sumę 103 rs., z przeznaczeniem tych pieniędzy na powiększenie funduszu więziennego.

== W szpitalach miejskich, według wczorajszego wykazu, liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 25, św. Łazarza 60, św. Rocha 21, św. Ducha 7, starozakonnych 3 i wolskim 21; w szpitalu praskim wszystkie miejsca są zajęte.

== Handlarze ryb na targu miejskim za Żelazną

Bramą starają się o wyjednanie pozwolenia, ażeby statki z rybami mogły stałe pozostawać na tym targu, t. j. aby rybacy nie byli zniewoleni uprzątać ich na noc. O ile wiemy, przychylna decyzja w tej kwestji jest bardzo wątpliwą ze względów sanitarnych.

== W warsztatach mechanicznych kolei wiedeńskiej panuje w tej chwili ruch nader ożywiony. Wywołuje go odnawianie taboru kolejowego, szczególnie zaś węglarek, na które w sezonie zimowym zapotrzebowanie bywa tak znaczne. Warsztaty podjęły tę pracę zawnazem i prowadzą ją z wielką energją, wskutek czego znaczna część robotników czynna jest po za godzinami obowiązkowemi, pobierając za ten czas oddzielne wynagrodzenie.

== Na posiedzeniu dzisiejszem rady zarządzającej kolei wiedeńskiej akcjonariuszów zagranicznych obecnym będzie p. Guyot, który w tym celu wczoraj przybył do Warszawy.

== Sędzią śledczym do spraw ważniejszych przy sądzie okręgowym kaliskim mianowany został p. Pawłowski, dotychczasowy sędzia śledczy pow. miechowskiego.

== Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymałszy wiadomość o zgonie ś. p. Kornelji z Kuszewskich Drzewieckiej, zmarłej w d. 24-ym b. m. w Biskupicach pod Sieradzem.

Nieboszczka w latach między 1866 a 1880-ym r. oddając się zawodowi nauczycielskiemu w Warszawie, należała do ówczesnego ruchu piśmienniczego.

Oprócz wielu powiastek i poezyjek, zamieszczanych głównie w *Opiekunie domowym* i *Ognisku*, ś. p. Drzewiecka pod pseudonimem Emilji Borsza napisała studjum „O emancypacji kobiet”. Praca ta sięgająca do gruntu wielce głośnej podówczas sprawy równoprawnienia naszych niewiast, miała znaczną wziętość.

Ś. p. Drzewiecka, pochodząc z zamożnej niegdyś rodziny ziemiańskiej, owdowiawszy, ciężko pracowała, aby wychować troje dzieci, lecz pomimo wielu kłopotów życia codziennego, brała udział w życiu towarzyskiem, zawsze ceniona z powodu nader bystrogo umysłu i samodzielnych poglądów na różne sprawy społeczne.

Cześć pamięci zacnej obywatelki!

== Z teatru i muzyki.

\* Personel opery rozpoczął wczoraj próby z opery *Marchetti* p. t. „Ruy Blas”.

Wystawienie opery zależnem będzie od pozyskania śpiewaka, któryby mógł wykonać w niej trudną partję tenorową.

\* Panna Busi kończy występy w naszej operze w d. 5-ym listopada.

Słyszeliśmy, że artystka otrzymała korzystną ofertę występów w operze lwowskiej w nadchodzącym sezonie zimowym.

Do partji barytonowych w tejże operze mają być zakontraktowani pp. Bernhard, lub Grabczewski.

Podobno teatr lwowski poszukuje także tenora do operetki.

== Wobec drożyzny.

Z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć, że kilku właścicieli zakładów przemysłowych i handlowych dobrowolnie, bez żadnego nacisku, postanowiło podnieść od 10% do 15% fundusz, udzielany pracownikom na żywność.

Nie jest to podwyżka wynagrodzenia, otrzymywanego za robociznę, lecz dotyczy t. zw. „strawnego”.

W wielu bowiem zakładach subiekci, czeladnicy i praktykanci godzą się z żywnością, lecz gdy przychodzi do kawy lub niema odpowiedniej kuchni, udziela pewną kwotę pieniężną na śniadania, obiady i kolacje.

Ponieważ artykuły pierwszej potrzeby, jak chleb i mięso, zdrożały, przeto otrzymywane „strawne” nie jest wystarczającym.

Sądziły, że za dobrym przykładem tych pryncypałów, którzy uwzględniają potrzebę swych pracowników, pójdą i inni.

== Wartość nasion.

Dla kupujących nasiona pożądaną jest wiadomość, jaką wartość, tj. jaki procent kiełkowania, jaką czystość powinno posiadać dane nasienie.

Cyfrę, wyobrażającą średnie przeciętne siły kiełkowania i zanieczyszczenia, stanowią cenny materiał do ocenienia nasion, towar bowiem, którego siła kiełkowania stoi niżej, a zanieczyszczenie wyżej właściwej jemu średniej przeciętnej, należy zaliczyć do złych, towar zaś, przewyższający ów średni procent ziarna czystego i kiełkującego do lepszych.

My owych cyfr wartościowych dotąd nie posiadaliśmy, a posługiwaliśmy się, w razie potrzeby, danymi z Niemiec zapożyczonemi.

Ułożeniem norm dobroci, odpowiednich dla naszych stosunków handlowych, zajął się kierownik

warszawskiej stacji oceny nasion, gromadząc odnośne dane przez 10 lat.

Po zbadaniu 5696 prób, doszedł do wniosku, że np. nasienie „konieczyny czerwonej” powinno posiadać co najmniej 88% siły kiełkowania i 3% zanieczyszczenia, „żyto” 95% siły kiełkowania i 2% zanieczyszczenia, „marchew pastewna” 66% siły kiełkowania i 9% zanieczyszczenia, „wycyznec łaskowy” 40% siły kiełkowania i 12% zanieczyszczenia, nasienie „sosny” 70% siły kiełkowania a 2% zanieczyszczenia itd.

Czytelnicy, interesujący się bliżej tą kwestją, znajdą bliższe a zajmujące szczegóły w tegorocznym sprawozdaniu stacji, które ukaże się w druku w przyszłym miesiącu.

== Dwa zebrania.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali resursy kupieckiej miesięczne zebranie Towarzystwa ogrodniczego.

Ponieważ hodowcy w znacznej większości oświadczili, iż nie zdążą na ten dzień dostarczyć roślin już kwitnących, a zwłaszcza chryzantów, przeto zamierzona wystawa sezonowa odłożona została do przyszłego miesiąca.

Z drugiej strony wystawy tej bardzo opóźnić nie można, więc zebranie listopadowe będzie przyspieszone, czyli, że po październikowym w ciągu 10-ciu dni nastąpi.

== Dobry projekt.

Na jednym z zebrani ogrodniczych został poruszony projekt urządzenia konferencji producentów w zakresie spraw z praktycznem ogrodnictwem związek mających.

Zamiar ten ma być niezadługo w czyn wprowadzony i właściciele zakładów ogrodniczych będą sobie udzielać wzajemnych spostrzeżeń, co do hodowli danych odmian owoców lub roślin i zdecydować, jakie odmiany nieodpowiednie w naszym klimacie należy usunąć, a jakie wprowadzić.

Pożytek z takich konferencji będzie niewątpliwie znaczny, byleby tylko usunięto wszystkie kwestje dotyczące cen.

Pod tym względem należy zostawić wolną konkurencję i nie wytworzyć jakiegos syndykatu ogrodniczego w rodzaju „węglowego” lub „naftowego”.

== Wycieczka naukowa.

W tych dniach, studenci wydziału przyrodniczego uniwersytetu warszawskiego, w celach studjów geologicznych, przedsięwzięli zbiorową wycieczkę do kopalni dąbrowieckich.

Wycieczka zostaje zorganizowana pod kierunkiem profesora Amalieckiego.

Bierze w niej udział 25-ciu przyrodników.

Zarząd kolei wiedeńskiej, uwzględniając cel wycieczki, zapewnia jej uczestnikom przejazd bezpłatny w obu kierunkach.

== Żegluga.

W miejsce przerwanej jazdy osobowej parostatkami do Włocławka, żegluga p. Maurycego Fajansa, wysyła parostatki tylko do Płocka o godz. 7-ej rano codziennie.

Niezależnie od powyższych, krążą też statki zwykłe, wychodzące o godz. 8-ej rano.

Wczoraj przybył z Gdańska do Warszawy parowiec żegluga M. Fajansa z dwoma gabarami, ładowniemi towarem z Prus dla tutejszych kupców.

Parowiec towarowy „Konstanty” tejże żegluga od płynął w dół Wisły do Prus z gabarą i ładunkiem przedrzy wełnianej.

Wskutek codziennie niższego stanu wody, parowce osobowe przybywają z opóźnieniami.

== Huta specjalna.

W Targówku pod Warszawą powstać ma wkrótce nowa huta szklana, wyrabiająca wyłącznie naczyń, używane w aptekach i fabrykach narzędzi chirurgicznych.

Specjalną hutę, której wyroby zamierzają wyrugować z handlu tego rodzaju fabrykaty zagraniczne, zakłada specjalista.

== Małoletni oszuści.

On, ma lat około dziesięciu — ona jeszcze mniej, a operują zwykle w okolicach placu Teatralnego i ogrodu Saskiego.

On ofiaruje przechodniowi np. bukietek lub inny małej wartości towar — a kiedy już odebrał pieniądze i przechodzić odszedł o parę kroków, oddaje pieniądze dziewczynce, która zawsze wtedy znajduje się w pobliżu, i sam puszcza się w pogoń za nią, krzycząc i płacząc, że mu „pan” zabrał kwiaty i za nie niezapłacił.

Na ulicy tworzy się zbiegowisko — ludzie się dziwią, jak taki porządnie ubrany „pan” mógł skrzywdzić chłopczykę, domagającego się, ażeby go zrewidowano na dowód, że nie dostał pieniędzy — poczem zawstydzony przechodzień zazwyczaj płaci po raz drugi i pśpiesznie odchodzi.

Oprócz tej sztuczki, małoletnia ta para odgrywa często komedję zgubienia pieniędzy i rzadko się zdarzy, aby ktoś miękkiego serca nie dał się wzruszyć i nie ofiarował oszustom jakiego datku.

Wartoby zwrócić uwagę na tę małoletnią współkę.

— Kradzieże.

P. Petzeltowi skradziono 800 marek pruskich. — Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod № 44-ym Stanisławowi Starzyńskiemu skradziono różną biżuterję i 200 rs. — Z utworzonego wytrychem mieszkania Chany Ratzmanowej przy ul. Brukowej pod № 4-ym skradziono różną garderobę wartości 200 rs. — Zamieszkałej przy ul. Długiej pod № 18-ym Agnieszce Borowiczowej skradziono różną garderobę i bieliznę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod № 31-ym Zygmuntowi Brekmanowi skradziono pugilares, w którym, oprócz 60 rs., znajdowały się rachunki i weksle. — Z mieszkania Joska Trejbera przy ul. Wroniej pod № 82-im skradziono bielizny za 120 rs.

— Kradzież na kolei.

Nocy wczorajszej w magazynie kolei nadwiślańskiej spełniona została kradzież, lecz łup wkrótce odebrano.

Oto stróża nocni zauważyli kilku złodziei, niosących skrzynię z towarami.

Na widok stróżów złodzieje, porzuciwszy łup, pierzchnęli. Do magazynu złodzieje dostali się przez podkop, zrobiony pod parkanem.

Idąc za śladem, odnaleziono w polu kryjówkę, gdzie zakopana była szarynia 7-pudowa haków do izolatorów telegraficznych, kilka szyn i kilkanaście odlewów.

— W jednej rodzinie.

W ciągu ubiegłej doby, pod № 8-ym przy ul. Pięknej, zachorowało odrazu troje dzieci profesora uniwersytetu Lagorio, na odrę.

Przebieg tej choroby zakaźnej jest dość ostry. Środki dezynfekcyjne zarządzone.

— Zażegnana katastrofa.

W sobotę, po wyjściu pociągu osobowego o godz. 10-ej rano ze stacji Łazy, podróżni uculi silne wstrząśnienie, spowodowane cofnięciem pociągu na stację.

Powodem tego było złe nastawienie zwrotnicy, co w samą porę spostrzegł maszynista i, dawszy kontraparę, cofnął się do stacji przed idącym z przeciwnej strony pociągiem towarowym.

— Krwawa walka.

Wczoraj rano w dziedzińcu domu pod № 10-ym przy ul. Kaczej szewc, Józef Tyl, pokłóciwszy się z Janem Heryszewskim, wszczął z nim bójkę.

W czasie walki H. otrzymał dwie ciężkie rany nożem w prawą rękę.

— Zbrodnia.

W dniu wczorajszym dom pod № 24-ym przy ul. Nowowiejskiej był widownią zachwalej zbrodni.

Znany awanturnik, Antoni Świętochowski, z zawodu murarz, przyszedł do wspomnianego domu, aby się zemścić na Janie Lepiszu, również murarzu.

Kiedy Świętochowski przewrócił Lepisza i zaczął go bić, nieszczęśliwy wzywał o pomoc.

Na krzyk ten nadbiegł Roman Gołąb, usiłując Świętochowskiego odciągnąć.

Wówczas awanturnik wy dobył nóż i pechnął nim Gołębia w prawy bok.

Tym samym nożem zadał i Lepiszowi cios w lewy bok.

Rany obu ofiar są głębokie i życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

Po doraźnym opatrzeniu, ranni zostali odwiezieni do szpitala Dzieciątka Jezus.

Świętochowskiego, który na razie uciekł, odszukano i aresztowano.

## Ilu mieszkańców ma Królestwo Polskie?

### III. Gubernja kielecka.

Przechodzimy z kolei do gub. kieleckiej, w której, wskutek ostatnich przekształceń administracyjnych, uderza niewielka ilość miast, a więc i ludności miejskiej.

Ludność tu, według danych komitetu, dzieli się pomiędzy miasta w sposób następujący:

|                       |        |
|-----------------------|--------|
| Kielce . . . . .      | 17,488 |
| Chęciny . . . . .     | 6,594  |
| Miechów . . . . .     | 8,116  |
| Olkusz . . . . .      | 2,821  |
| Pinczów . . . . .     | 6,889  |
| Działoszyce . . . . . | 6,562  |
| Chmielnik . . . . .   | 7,349  |

Ogółem miasta liczą tylko 50,780 mieszkańców.

Co do cyfry ludności w gminach, ta w siedmiu powiatach gubernji wynosi:

|                        |         |
|------------------------|---------|
| Jędrzejowski . . . . . | 67,866  |
| Włoszczowski . . . . . | 69,835  |
| kieleckim . . . . .    | 100,837 |
| miechowski . . . . .   | 103,568 |
| olkuskim . . . . .     | 102,637 |
| pinczowski . . . . .   | 91,610  |
| stopnickim . . . . .   | 113,073 |

Razem ludność gmin i wsi wynosi 649,428 głów.

Gdy weźmiemy pod uwagę, iż ogół ludności w gub. kieleckiej wynosi 700,208, przekonamy się, iż mieszkańcy miast stanowią tu zaledwie 7,2%, zaś ludność wiejska 92,8%.

Na tak znaczne różnice w zaludnieniu gubernji, oprócz istotnie rolniczego jej charakteru, wpływa też i ta okoliczność, iż w kieleckim spotykamy wiele gmin dawniej miasteczkami będących. Dziś nawet częstokroć ludność tych gmin przewyższa cyfrę ludności po miastach spotykana. Tak np. liczą mieszkańcy gminy:

|                      |       |
|----------------------|-------|
| Wodzisław . . . . .  | 9,228 |
| Włoszczowa . . . . . | 7,587 |
| Lelów . . . . .      | 7,888 |

|                     |             |
|---------------------|-------------|
| Bodzentów . . . . . | 9,058       |
| Samsonów . . . . .  | 8,794       |
| Wolbrom . . . . .   | 12,779      |
| Zarnowiec . . . . . | 10,217      |
| Pińica . . . . .    | 11,197      |
| Jangrot . . . . .   | 10,806 itd. |

Słowem, w gubernji tej przeważają nie miasta, lecz osady z ludnością zwaną „mieszczanami-rolnikami”.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na naprawę podłogi z dostawą materiałów w dolnej części mostu żelaznego na Wiśle pod cytafelą Aleksandryjską, od rs. 1,374 kop. 87; wadium wynosi 138 rs.

— D. 28-go października, o godzinie 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

## NEKROLOGJA.

### † S. p. Kazimierz Nowicki,

uczeń 4-go gimnazjum klasy 2-ej, zmarł dnia 25 października, przeżywszy lat 18. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 10-ej i pół zrana dnia 27-go października w kościele św. Aleksandra. Pozostali w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, o godz. 4-ej po południu, we wtorek, na cmentarz powązkowski do grobu własnego. —3760—



### SEWERYN NEKANDA TREPKA,

zmarł w Ciekowicach w wieku lat 83. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28-go października w Gidlach (pod Nowo-Radomskiem). —3759—

† Dnia 28 października, to jest we środę, o godz. 9-ej i pół zrana, w kaplicy powązkowskiej odbędzie się żałobne nabożeństwo, a następnie przeniesienie zwłok

† S. p. Tadeusza Kwaśniewskiego, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —3758—

† We środę, t. j. dnia 28 października, jako w dniu imienia odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie 10-ej i pół rano, żałobne nabożeństwo za spókoj duszy

† S. p. Tadeusza Borzęckiego, rz. radcy stanu, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3757—

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

### KONKLAWA.

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Zamianowanie prymasa węgierskiego ma w obecnej chwili szczególne znaczenie, ponieważ hr. Kalnoky, jak slychać, ze względów dyplomatycznych doradził rządowi węgierskiemu spieszne obsadzenie katedr arcybiskupów w Granie, Kaloczy i Zagrzebie, osierconych przez śmierć kardynałów Simora, Haynald i Michajłowicza. Wobec słabego zdrowia Ojca św. przedstawia się prawdopodobieństwo rychłego zwołania konklawe, na którym nieobecność kardynałów węgierskich mogłoby mieć rozstrzygające znaczenie. (Aj. półn.)

### DECENTRALIZACJA KOLEJOWA.

Wiedeń 26-go października. (Tel. p. K. W.)—Według doniesień gazet rada ministrów, która zebrała się wczoraj pod przewodnictwem cesarza, zastanawiała się nad kwestją decentralizacji zarządów kolei państwowych, której żądają polacy. Wobec wojennego znaczenia tego kroku, wysłuchaniem był ma zdanie ministra wojny. (Aj. półn.)

### OTWARCIE SYNODU.

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Z Budapesztu donoszą, że wczoraj nastąpiło nroczyste otwarcie synodu biskupów serbskich w Kalowicach. Jutrzejsze pierwsze posiedzenie merytoryczne poświęconem będzie rozbirowi kwestji obsadzenia katedr biskupich w Temeszwarze i Karlsztadzie. Katedrę w Nowym Sadzie obsadzić mają dopiero później. (Aj. półn.)

### POJEDYNEK MINISTRA.

Budapeszt 26-go października. (T. pr. K. W.)—W sprawie pojedynku posła Horańskiego z ministrem sprawiedliwości Szilagyim świadkowie obu stron po kilku konferencjach orzekli, że w mowie

sejmowej Szilagyiego nie było osobiście uwłaczających dla Horańskiego wyrażen. Sądzą, że sprawa skończy się na tem. (Aj. półn.)

### DYMISJA WISSMANA.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Dzisiejsza Nationalzeitung donosi, że major Wissman podał się do dymisji, z powodu różnicy zdań z gubernatorem Wschodniej Afryki, Sodenem.

### WIELKA TRANZAKCJA.

Drezno 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Przyszła tu do skutku kolosalna transakcja. Syndykat londyński nabył w Saksonji na Szlązku pruzkim i w Brandeburgji trzydzieści hut szklanych i tworzy z nich jedno wielkie towarzystwo akcyjne.

### SLUBY RUMUŃSKIE.

Bukareszt 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Jassach przygotowują rezydencję dla następcy tronu, który ma zająć ją po ożenieniu się.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dziennik dworski w Sigmaringen podaje wiadomość o małżeństwie rumuńskiego następcy tronu z księżniczką angielską.

### POWODZIE.

Paryż 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Powodzie pustoszą departament Aude. Mosty pozrywane. Domy zapadają się. Mnóstwo ofiar. Koleje ustaly.

Wiedeń 26-go października. (T. pr. K. W.)—Rada kolejowa uchwaliła przynaglic rząd o upaństwowienie kolei południowych.

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—W kole galicyjskiem poseł Chrzanowski uzasadniał potrzebę utworzenia ministerjum komunikacji.

Wiedeń 26-go października. (T. pr. K. W.)—Król Karol rumuński przybędzie tu jako gość cesarski i zamieszka w Burgu.

Poznań 26-go października. (T. pr. K. W.)—Na dworcu przytrzymało 41 rodzin, udających się do Brazylii, podejrzewając je o brak dostatecznych środków na tę podróż. Przekonawszy się, iż potrzebne kwotę pieniężną posiadają, pozwoliła im policja udać się w dalszą podróż.

Toruń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Należącą do masy konkursowej Weinschenka (niemca, zbankrutowanego bankiera) majątność Lulkowy, nabyła na subhastcie komisja kolonizacyjna za cenę 615,000 marek.

Konstantynopol 26-go października. (Tel. pr. Kur. War.)—Doktora Stańczewa, którego wydania domagał się rząd bułgarski, jako współwinnego w zamordowaniu ministra Belczewa, interwowano w Brusssie.

Belgrad 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Panuje tu silna dyfterja. Szkoły zamknięto.

Sofja 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Budowę fortyfikacyj nadbrzeżnych koło Warny ukończono. Prowadzono ją w wielkiej tajemnicy, gdyż traktat berliński zabrania Bułgarji wznoszenia twierdz, a nawet obowiązywał ją do zburzenia dawniejszych.

### TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 26-go października. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.)—Giełda dzisiejsza rozpoczęła czynności w mocnem uspołobieniu, które, gdy zaofiarowanie się wzmożło, osłabło cokolwiek. Rynek rubli i wartości russkich był w zaniedbanu i doznał niżki. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały w początku posiedzenia 214.—, następnie w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213, straciły zaś dalsze 25 fen. W porównaniu z onegdajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., podczas gdy w dostawowych straciły 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 70 fen., krótki Petersburg o 1 m., długoterminowy zaś o 1 m. 70 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej, krótkie o 20 fen. (173.10), a długoterminowe o 50 fen. (172.10). Listy zastawne ziemskie straciły 40 kop. i pożyczki wschodnie 30 kop., listy likwidacyjne notomiat odzyskały 20 kop. (64.30). Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 186-go, 6% russkie renty złote i 4% pożyczki russo-angielskie z r. 1884-go, kupony celne doznały pawniej zwyżki. Akcje kredytowe

austrjackie spadły 1%. Dyskonto prywatne pozostało na tym samym poziomie. Żyto w towarze gotowym nie uległo zmianie, w dostawowym zaś podrożało o 1 mar. 25 fen.

**Berlin** 26-go października (notowania urzędowe giełdy).  
Bil. bank. rus. w tr. nst. 213.50 Akcje d. z. war.-wied. —  
Weksle na Warszawę 212.50 Akcje kredytowe 150.10  
Wek. na Petersb. krót. 210.50 Weksle na Londyn kr. —  
Wek. na Petersb. dług. 207.— dl. —  
Bil. ban. russk. nadost. 212.75 Żyto w tow. gotow. 238.25  
Wschodnia poź. II em. 64.80 Żyto na wiosnę 234.—  
Listy zast. serji I-iej 65.70

Kursa z 25-go października: 213.40, 213.20, 211.50, 208.70, 213.—, 65.10, 65.10, 151.10, 238.25, 232.75.

**Petersburg** 26-go października. Weksle na Londyn 95.35. Pożyczka premjowa I-iej em. 237.50. Pożyczka premjowa II-iej em. 219.—. Półimperjały 7.65.

### Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 26-ym października. Po przerwie kilkodniowej z powodu świąt u izraelitów, targ dzisiejszy osłabł odznaczając się usposobieniem, a dostawy były szczupłe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korey. W ilości tej wyborowego ziarna wcale nie było. Białą zbywano po 8 rs. do 8.10, psstrą po 7 rs. do 7.75. Dowóz żyta bardzo nieznaczny, wynosił zaledwie 150 korey, wyborowego żyta nie było, za średnie gatunki płacono 6.35, 6.80 do 7 rs. Owsa nie dostawiono. Jęczmieniem obrotów nie było. Siarno i słoma bez ruchu. Na targu praskim w dniu wczorajszym z powodu świąt u izraelitów transakcyj żadnych nie dokonano.

**Targ zbożowy na Fradze** w dniu 26-ym października. Usposobienie targu w ogóle bez zmiany, dowozy w ciągu ostatnich trzech dni wynosiły 101 wagonów, w tej liczbie żyta 27 wagonów, owsa 36, jęczmienia 18, kaszy jaglanej 20 wagonów. Żyto mocno, kupowano wyłącznie na miejscowe potrzeby, płacono tak jak ostatnio za wyborowe 123—126 kop., za średnie 120—122 kop., za ordynaryjne 118—120 kop. Sprzedano ogółem około 8 wagonów. Owsa mocno obroty nieznaczne, kupowano na miejscowe potrzeby i drobnostkę na prowincję, sprzedający w ogóle zachowują się wstrzemięźliwie, za wyborowy płacono po 94 do 98 kop., za średni 87—92 kop., za ordynaryjny 82 do 85 kop. Za bardzo piękny żądają do 100 kop. Gryka bez zmiany 105 do 110 kop. Jęczmień nieco słabiej 90 do 106 kop. stosownie do gatunku. Kaszę jaglaną notować można 120 do 140 kop., kupowano przeważnie średnią fastowską po 125 do 128 kop.

**Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

| Sporządzenie z dnia 24 października 1891 r. |                     |
|---------------------------------------------|---------------------|
| wyszło:                                     | pozostało:          |
| Żyta . . . . . 7 wagonów                    | 213 wagonów         |
| Owsa . . . . . 5 "                          | 81 "                |
| Maki żytniej . . . . . 1 "                  | 39 "                |
| Maki pszennej . . . . . 2 "                 | 40 "                |
| Kaszy jaglanej . . . . . 13 "               | 269 "               |
| Kaszy gryczanej . . . . . — "               | — "                 |
| Ryżu . . . . . — "                          | 2 "                 |
| Pszenicy . . . . . 1 "                      | 85 "                |
| Jęczmienia . . . . . 4 "                    | 89 "                |
| Grochu . . . . . 1 "                        | 3 "                 |
| Gryki . . . . . — "                         | 2 "                 |
| Cebuli . . . . . — "                        | — "                 |
| Fasoli . . . . . — "                        | 12 "                |
| Łoju . . . . . — "                          | — "                 |
| Makuchów . . . . . 1 "                      | 1 "                 |
| Maki kartoflanej . . . . . — "              | 16 "                |
| Cukru . . . . . — "                         | 1 "                 |
| Rodzenków . . . . . — "                     | — "                 |
| Żelaza . . . . . — "                        | 1 "                 |
| Tranu . . . . . — "                         | — "                 |
| <b>Razem 35 wagonów</b>                     | <b>753 wagonów.</b> |

**Oleje i makuchy.** Zakaz wywozu makuchów za granicę zaskoczył wszystkich niespodziewanie i wywołał ogromny na razie popłoch, zwłaszcza, iż konsekwencje tego zakazu przewidywać się wcale nie dają. Pomimo to ceny nie przybrały rozmiarów, jakich się początkowo spodziewano; wprawdzie te ceny i tak są obecnie wysokie, a przynajmniej wobec cen zeszłorocznych takimi być się wydają. Zazwyczaj dobrze informowani utrzymują, iż gdyby nawet zakaz zniesionym został, na co się jednak nie zanoszą, nawet wtedy ceny obniżeniu nie ulegną, a uzasadniają to tem, iż w tym roku wszystkie nasiona olejiste chybiły i że, nie wspominając o rzepaku, prawdopodobne zmniejszenie produkcji olejów wynosić może około 50%. Olej rzepakowy zanotować należy po rs. 5.60 do rs. 5.80; olej lniany po rs. 5.40; olej konopny w Orle około rs. 6, a olej słonecznikowy u źródeł w Rosji po rs. 5.71 do rs. 6. Makuchy chwilowo bez ruchu.

**Len.** Petersburg 18-go października. — Wiadomości o zbiorach lnu są dosyć sprzeczne. O dobroci tegorocznego towaru nie można zupełnie wyrokować przed nadjeściem większych transportów na rynek, w każdym jednak razie, o ile można wnioskować z ostatnich doniesień, zbiory lnu w roku bieżącym nie będą takie, jak się powszechnie spodziewano. Gatunek towaru, w najlepszym razie, dorówna zaledwie produktowi zeszłorocznemu, a być bardzo może, iż będzie gorszy. Pod względem ilościowym rezultaty zbiorów będą się równały zeszłorocznemu. Ponieważ jednak zapasy w Rosji w chwili obecnej są nieznaczne, przeto wywóz tegoroczny mniejszy będzie od zeszłorocznego. Poziom cen jest wysoki, a przynajmniej wyższy niż od poziomu zagranicznego.

**Maka.** Handel makią w tygodniu ubiegłym był cokolwiek więcej ożywiony, dzięki nieco większym zapotrzebowaniom towaru na święta u izraelitów. Ponieważ jednak i zaofiarowanie było stosunkowo znaczne, a nawet przewyższało popyt, więc ceny obniżyły się i wynoszą obecnie: z młynów Słodowiec i Zegrzynek mąka pszenna 4/0 rs. 12, 3/0 rs. 11.50, 2/0 rs. 11.25, 1/0 rs. 11, № 1 rs. 10.75, № 3 rs. 10, № 3 rs. 8. Mąka żytnia 1/0 rs. 10.50, № 2 rs. 7.25.

**Gdańsk** 23-go października. — Pszenica krajowa w dobrym zapotrzebowaniu, przy cenach bez zmiany, towar tranzytowy w osłabieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Płacono za polską tranzyto psstrą obsadzoną 122/3 f. 162 mar., szklisną 123 f. 170 m., jasno-psstrą 126 f. 177 m., wysoko-psstrą 127 f.

180 mar., za ruską tranzyto girkę 125 f. 165 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 177 mar. w zaofiarowaniu, 176 1/2 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 177 mar. w zaofiarowaniu, 176 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 177 mar. w zaofiarowaniu, 176 1/2 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 186 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 186 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzyto 178 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na październik tranzyto 189 mar. płacono, na październik-listopad tranzyto 188 mar. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień tranzyto 188 mar. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj tranzyto 186 mar. płacono. Cena regulacyjna dolnopolskiego 191 mar., tranzyto 190 mar. Jęczmień targowano ruską tranzyto jasny 101 1/2 f. 123 m., 104 f. 127 mar., 110 funt. 123 mar. za tonnę. Ruską boni koni tranzyto 133 m. mar. za tonnę płacono. Rzekip ruską tranzyto letni 207 i 212 mar. za tonnę targowano. Lnica ruską tranzyto zanieczyyszczona ziemią 141 mar. za tonnę płacono. Gorczyca ruską tranzyto brunatną 130 m. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 7 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik 65 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 66 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w poszukiwaniu, na październik 46 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 47 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 213.90 marek za 100 rs.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. R. czytelnikowi.* — Obecnie adresu nie znamy. Poinformuje inż. Kwakowski, Companhia Saneamento, Rua Invalidos, 10 w Rio de Janeiro.

— *Panu Jot. Wu.* — Dziękujemy za ofertę, lecz skorzystać z niej nie możemy.

— *Racjonalistce.* — Pisaliśmy o tem w art. „Drugie przedstawienie” w nrze z d. 23-go b. m. i stale sprawę tę podnosimy.

— *Panu Henrykowi Sz.* — Ogrodowa, 8. Przyjmuje.  
— *Panu Franciszkowi, prenumeratorki.* — Rycina, której opis otrzymaliśmy, należy do pospolitych; według katalogów niemieckich, cenę się do 6 marek.

— *Panu W. Ch. VI.* — Programem służyć nie możemy; najlepiej będzie, jeżeli sz. pan listownie zwróci się do kancelarii szkoły z prośbą o zakomunikowanie szczegółów.

### Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 26-go października 1891 r.

### (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom. Wilgot. Wiatr Temp. C.—Temp. F.

|                         |                                        |    |     |      |   |      |
|-------------------------|----------------------------------------|----|-----|------|---|------|
| D. 25-go g. 9 w.        | 747.3                                  | 80 | W   | 18.8 | = | 11.0 |
| L. 26-go g. 7 r.        | 747.2                                  | 93 | PdW | 8.0  | = | 6.4  |
| g. 1 pp.                | 747.5                                  | 95 | W   | 11.0 | = | 8.8  |
| W ciągu d. 25-go b. m.) | Temperatura najniższa C. 11.2 = R. 8.9 |    |     |      |   |      |
|                         | najwyższa C. 17.8 = R. 14.2            |    |     |      |   |      |
|                         | Wysokość wody spadłej mm. 0.0          |    |     |      |   |      |

### BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH

#### KRÓLEWSKA 6

poleca

**Wyroby włóczkowe, pończosznice:**

Szlafroczki, Halki, Matinki,

SUKIENKI,

Fartuszki, Krawaty,

Abażury i Galanterję.

Przyjmuje obstalunki na: 1446r

Szybie Bielizny, Znaczenie i wszelkie inne.

### Wyborowe Tytonie

powszechnie uznanej na południu Rosji fabryki

**SADUK DURUNCZA**

w Kremieńczugu

poleca

**G. A. DUDCZENKOW**

Nowy-Swiat 49.

3688

### CYGARA pod „BOUQUETS”

nazwą „BOUQUETS”

przygotowane na specjalne zamówienie firmy z wyborowych liści w cenie 5, 6, 8 i 10 rs. za 100 sztuk w różnym opakowaniu polecają

**KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI**

Warszawa, Hotel Europejski.

1427

### Wódkę

### MYŚLIWSKĄ

Patschkego i Troszla

dostać można

Mazowiecka 6,

i we wszystkich pierwszorzędnym Handlach Win i Restauracjach.

3458

938 Wódki z **Jeziorka**. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trebacka 3.

**CENY BARDZO NIZKIE.**

### Skład Cygar Hawańskich

i wszelkich innych wyrobów Tytoniowych

Edwarda Westphal

ulica Wierzbowa nr. 7, obok Kurjera Warszawskiego.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że nowo urządzone Magazyn został oficjalnie zaopatrzony w doborowy towar, tak Cygar prawdziwych Hawańskich tegorocznego zbioru, jak i dawniejszych, oraz krajowych i ruskich z pierwszorzędnym fabryk, Tureckie tytonie i papierosy z południowych fabryk, poleca się względem szanownym amatorom. 1423

— „**PLUTON**” fabryka palenia kawy i cykorji. — Otwarta filja przy ulicy **Nowo-Miodowej 2** sprzedaje wszelkie gatunki kawy palonej, cykorji własnego wyrobu — kawę sytną i solędziołą. 3765

### Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

#### POCIĄGI

Wych. | Przych.  
godziny i minuty

#### Warszawsko-wiedeńska:

##### A) Do Wiednia:

|                                      |            |          |
|--------------------------------------|------------|----------|
| Pośpieszny 3 klasy . . . . .         | 6 — r.     | 10 20 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . .            | 11 15 r.   | 6 25 w.  |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . | 5 35 p. p. | 10 25 r. |
| Kurjerski I i II kl. . . . .         | 9 20 w.    | 6 10 r.  |

(Wagony sypialne I-iej i II-iej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-iej kl.)  
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)

Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta 9 15 r. 11 25 w.

##### B) Do Aleksandrowa:

|                                    |            |            |
|------------------------------------|------------|------------|
| Kurjerski I i II kl. . . . .       | 3 35 p. p. | 2 20 p. p. |
| Osobowy 3 kl. . . . .              | 7 5 r.     | 9 40 w.    |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna . | 7 — w.     | 8 25 r.    |

#### Warszawsko-terespolska:

|                                                                                                                                                                                                                                                                      |            |            |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|------------|
| Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina) . . . . .                                                                    | 8 30 r.    | 7 28 w.    |
| Pocztowy do Brześcia . . . . .                                                                                                                                                                                                                                       | 3 40 p. p. | 1 30 p. p. |
| Towarowo-osobowy do Brześcia . . . . .                                                                                                                                                                                                                               | 11 30 w.   | 6 45 r.    |
| Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlecach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskimi) . . . . . | 10 25 r.   | 6 25 w.    |

#### Warszawsko-petersburska:

|                                                                                                                                                                       |            |          |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|----------|
| Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne; kursuje dwa razy tygodniowo, a mianowicie: wychodzi z Warszawy we wtorki i piątki, powraca zaś we środy i niedziele) . . . . . | 7 33 w.    | 10 15 r. |
| Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga . . . . .                                             | 9 31 r.    | 7 31 w.  |
| Osobowy I, II i III kl. . . . .                                                                                                                                       | 11 13 w.   | 4 13 r.  |
| Osobowy II i III kl. do Białegostoku .                                                                                                                                | 4 53 p. p. | 9 3 r.   |

#### Nadwiślańska do Kowla:

|                                                                                                  |            |           |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|-----------|
| Pocztowy do Kowla . . . . .                                                                      | 8 35 p. p. | 2 — p. p. |
| Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kiele.) . | 11 35 w.   | 8 10 r.   |
| Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . . . .                                                | 7 48 r.    | 10 — w.   |
| (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)                                                 |            |           |
| Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . . . . .                                                | 11 27 r.   | 6 8 w.    |
| Towarowo-osob. z Lublina do Chelma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chelmskiej) . . . . .    | 9 23 r.    | 6 49 w.   |
| Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .                                                                 | 11 23 r.   | 6 30 w.   |

#### Nadwiślańska do Mławy:

|                    |         |          |
|--------------------|---------|----------|
| Pocztowy . . . . . | 6 5 w.  | 11 20 r. |
| Osobowy . . . . .  | 8 55 r. | 8 38 w.  |

#### Obwodowa z kolei wiedeńskiej:

|                   |            |            |
|-------------------|------------|------------|
| Osobowy . . . . . | 2 42 p. p. | 2 49 p. p. |
| Osobowy . . . . . | 7 15 r.    | 8 33 w.    |

#### Obwodowa z kolei terespolskiej:

|                   |            |            |
|-------------------|------------|------------|
| Osobowy . . . . . | 2 11 p. p. | 3 20 p. p. |
| Osobowy . . . . . | 7 55 w.    | 7 52 r.    |

**Statki parowe Górnickiego** Polka i Wanda kursują stale codziennie pomiędzy Warszawą a Płockiem; odchodzą z Warszawy o 8 1/2 r., z Płocka o 5 1/2 r.